

Raczkujący freestyle


Nutka 



– Co to za oberżnięty kajak?
– Ty tę mydelniczkę nazywasz kajakiem? – takie komentarze pojawiają się na widok freestyle'owej łódki. Rzeczywiście porównując ją z kajakiem z maurskiej wypożyczalni trudno odnaleźć tu podobieństwa...

Łatwiej byłoby rozwiązać zadanie: „znajdź 10 różnic porównując obrazki”. Do kajaka tego typu kajakarz dosłownie wciska się. Tu nie ma mowy o „luzach”. Ten kajak musi być dopasowany niczym but narciarski. To kajakarz ma decydować, co zrobi kajak, a nie na odwrót. Poza kajakiem również

freestyle'owe wiosło różni się od nizinnych wiosel. Wiosło krótkie, nieskrętne, z piórem o dużej powierzchni. Wyżej wymienione cechy ułatwiają kajakarzowi szybką reakcję i umożliwiają energiczne wykonanie akrobacji. Dodatkowo, ze względów bezpieczeństwa, na wyposażenie freestyle'owca składa się kamizelka asekuracyjna i kask. Ten ostatni często ciut różni się od tradycyjnych kasków, a to ze względów estetycznych (nie należy zapominać, że ta dyscyplina nie tylko dostarcza emocji zapaleńcom, ale również ma być atrakcyjna dla widza). Tak odziany freestyle'owiec bryka najczęściej w odwoju, czyli tam gdzie są wody szybko płynące, bądź na specjalnie wybudowanych torach. Nie dziwi więc fakt, że dyscyplina ta najbardziej popularna jest w krajach górzystych. Ta odmiana kajakarstwa pojawiła się w Stanach Zjednoczonych około 10 lat temu, do Europy Zachodniej zawitała oczywiście ciut później, w Polsce zaś jest teraz na etapie raczkowania.

Od kilku lat grupa zapaleńców podpatruje zawodowców, kupuje własny sprzęt i odkrywa radość, jaką można czerpać z tych akrobacji (patrz artykuł „Adrenalina pod kontrolą”, WIOSŁO nr 1/2006). Amatorów fikania koziołków można spotkać głównie w trzech ośrodkach: Kraków, Warszawa, Gdańsk. Gdzie ćwiczą? Zimą na basenach, zaś latem najczęściej na torze kajakowym w Wietrznicach, Krakowie, Drzewicy, zaś Gdańszczanie w Chmielonku. Od 1999 r. odbywały się też różnego rodzaju zawody, mniej lub bardziej oficjalne. W tym roku freestyle kajakowy znalazł swoje miejsce w strukturach PZKaj, działając w ramach Komisji ds. Turystyki i Rekreacji. Dotychczas odbyły się 2 kursy sędziów turystyki i rekreacji ze specjalnością freestyle, zaś 16 czerwca br., na torze w Wietrznicach, podczas MSKnD odbędzie się I Mistrzostwa Polski we freestyle'u kajakowym. Mamy nadzieję, że nie zabraknie chętnych zawodników, a i że widzownia dopisze. W tej dziedzinie kajakarstwa widownia odgrywa niezwykle ważną rolę. Bo przecież przed kim mają się popisywać Ci duzi chłopcy (należy tu nadmienić, że freestyle zdominowany jest przez pleć brzydszą, ale nie w 100%)? Tych, co chcą spróbować swych sił bądź dopingować śmiałków, a przy tym samemu dobrze się bawić, zapraszam po więcej informacji na stronę www.kajak.org.pl/freestyle, zgłoszenia zaś można kierować pod adres tmatosz@yahoo.com. Dla wolnych od wirtualnego świata telefony kontaktowe: 0606 454 554 – Tomasz Matosz, 0607 064 443 – Uta Kühn. To pierwsze zawody uznane przez PZKaj. Zaczynamy od gór, ale ktoś powiedział, że następne nie będą na nizinach (może w Chmielonku), przecież dopiero raczkujemy... 



Znajdź 10 różnic porównując obrazki...